

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odnośnikiem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

№ 145 (8073).

Piątek, dnia 26 czerwca 1925 . . .

Rok XXXIII.

DZIS OSTATNI RAZ!

Film przy ilustracji śpiewów

Indyjska tancerka

na tle walki dwóch światów **Wschodu i Zachodu**, niesamowity egzotyczny dramat w 8 wielkich aktach.

z **Manią Tarczową** i **Bernardem Götzke**

znanymi
z obrazu

Indyjski Grobowiec i **Dr. Mabuze**.

Początek o 6-ej, ostatni seans 9 30.

Bilety od 70 groszy.

Nowela do ustawy o podatku majątkowym.

Trudno znaleźć ustawę w swych założeniach gospodarczych bardziej niesprawiedliwą, niż ustawa o podatku majątkowym z r. 1923. Projekt noweli zaś, który rząd obecnie zamierza wnieść do Sejmu, niesprawiedliwości tej wcale nie naprawia, ale jeszcze ją rozszerza i zaostrza.

Niesprawiedliwość nie w tym leży, że podatek ten jest progresywny oraz, że najniższych majątków prawie nie obciąża, względnie także, że podatnicy najniższej kategorii (do 10.000 zł. majątku) nie podlegają dodatkowemu opodatkowaniu, które ma nastąpić wskutek repartycji niedoborów celem osiągnięcia ogólnej sumy miljarde złotych. Ze względów społecznych — z taką ulgą dla słabszych podatników pogodzić się należy. Ale już w obrębie samej tej najniższej kategorii płatników istnieje niesprawiedliwość gospodarcza. Oto podslawy szacunku są tak różne dla miast wsi, że „gros“ ciężaru także w tej najniższej kategorii spada na mieszkańców miast, małych rzemieślników, drobnych kupców, i ledwie coś posiadających inteligentów, podczas gdy właścicielstwo wychodzi obronną ręką.

Zupełnie jaskrawo zaś rysuje się ta niesprawiedliwość na najszerszej platformie gospodarczej, gdy się bierze pod uwagę wszystkie majątki razem. W Polsce 65 proc. ludności żyje z roli. Jeśli następnie majątek społeczny Polski szacujemy metodami kombinacyjnymi na 30 miliardów złotych, co wydaje się odpowiednim, to w rzeczywistości około 20 miliardów z tego przypada na rolnictwo. Jasne więc, że podatek oł substancji, jeśli ma być sprawiedliwym, powinien spaść na rolnictwo w dwu trzecich, a na wszystkie inne majątki w jednej trzeciej. Tymczasem już ustawa obecnie obowiązująca nakłada na rolnictwo ciężar tylko 500 milionów złotych, a na resztę również 500 milionów (z tego 375 na wielki i średni przemysł i handel, 125 na wszystkie inne majątki). Nowela zaś, którą rząd zamierza wnieść obecnie do Sejmu, chce naturalnie ukłód zupełnie odwrócić, a to: zmniejszyć ciężar rolnictwa z połowy na jedną trzecią (350 milionów) i podnieść ciężar reszty z połowy na dwie trzecie (przemysł i handel na 450, wszystkie inne majątki na 200)!

Do tego samego zamiaru dodaje rząd przede wszystkim taki komentarz, że nie może tu wchodzić tylko rolnictwo większe i średnie, gdyż małe w ogromnej mierze wymyka się z obciążenia i w dalszym ciągu musi być chronione ze względów polityki agrarno-socjalnej.

Pomińmy to, że jest rzeczą niezrozumiałą, iż „mały człowiek“ na wsi ma być ze względów polityki socjalnej bardziej chroniony od „małego człowieka“ w mieście. Zgodźmy się chwilowo na to, że z jednej strony obciążoną ma być przeważnie, prawie wyłącznie, wielka i średnia własność ziemska, a z drugiej wszelkie inne (nierolnicze) majątki duże i małe.

Otoż — wbrew wyżej podanemu stosunkowi cyfrowemu ludności, żyjącej z roli i ludności,

żyjącej z innych zawodów wbrew wyżej podanemu kombinacyjnemu szacunkowi części składowych majątku społecznego a przede wszystkim wbrew wszelkiej oczywistości — szacunek urzędowy majątkowy dokonany dla celów wymiaru podatku majątkowego, który wykazał sumę 8 milionów złotych, usiła w okrągłych cyfrach) wartość majątków rolnych tylko na 2 i pół miljarde majątków innych zaś na 5 i pół miljarde (w tem przemysłu i handlu na 3 i trzy czwarte, innych na 1 i trzy czwarte). Ta jaskrawa dysproporcja stąd wynika, że normy szacunkowe dla rolnictwa przyjęto bardzo nisko, bez porównania niżej, niż dla innych majątków. Za budynki i inwentarz np. dolicza się do bardzo niskiej przyjętej wartości gruntów zaledwie po 10 proc.

Ta sprzeczność z rzeczywistością, wynikająca ze świadomego stosowania nierównej miarki przy szacowaniu majątków, wcale nie przeszkadza rządowi projektować obecnie dostosowania kontyngentów, przypadających na poszczególne grupy do tego śmiesznego wyniku oszacowania na tym wyniku bowiem właśnie opierają się wyżej podane cyfry nowych kontyngentów, proponowane przez projekt noweli i redukujące obciążenie nie rolnictwa w kraju przeważnie rolniczym do jednej trzeciej ogólnego obciążenia.

W tem miejscu farsa, która wskutek niesprawiedliwego obciążenia miast na korzyść wsi miała już dołączyć poważny pierwiastek dramatyczny, staje się prawdziwą tragifarsą.

Oto rolnicy (większa własność) ołżają się na podwyższenie norm szacunkowych dla rolnictwa o 100 proc. Gdyby rząd był wstąpił na tę drogę, to można byłoby utrzymać w mocy obecną stopniak kontyngentów — rolniczą (50 proc.) i obu nierolniczych razem (50 proc.) Rząd jednak sprzeciwił się temu i chce wbrew zgodnemu stanowisku wszystkich prawie opodatkowanych, wielkiego i średniego rolnictwa, całego przemysłu i handlu właścicieli realności i całej inteligencji usankcjonować nowelę właśnie wyżej wykazaną szacunkową śmieszność i niesłuszną. Kto to rozumie? Qui bono?

Otoż takie stanowisko rządu pozostaje w ścisłym związku ze sprawą reformy rolnej. Ponieważ ceny przymusowego wykupu ziemi według projektu nowej ustawy o reformie rolnej mają opierać się o szacunek ziemi, dokonany dla pola majątkowego, rząd chce, by ten ostatni szacunek, pozostał jak najniższym. Ze swej strony nie mamy przeciw prezentom dla właścicielstwa, życzymy mu przeciwie jak najpiękniejszego rozwoju wiziwny w niem jedną z najważniejszych osłoi naszej państwowości. Trudno jednak zgodzić się z tem, by takie prezenty czyniono wbrew oczywistemu interesowi ogółu.

Czy rząd dlatego chce, by chłop nabywał ziemię za pół darmo, aby ten chłop nie miał na sobie potem przymusu intensywniejszej gospodarki, co by oczywiście przyczyniło się do dalszego zmniejszenia wydajności ziemi, utrudnienia uprawy i deficytu w bilansie handlowym?

Czy rząd dlatego chce, by chłop nabywał ziemię za pół darmo, aby zwolnione z rolnictwa przez parcelację i wywłaszczenie kapitały ziemskie w znacznie mniejszym zakresie zwróciły się do przemysłu, chociaż spotęgowanie uprzemysłow-

wienia jest konieczną konsekwencją reformy agrarnej, o ile gospodarstwo społeczne Polski nie ma wejść w stan nieuleczalnej i zabójczej choroby?

Czy rząd także dlatego chce, by chłop nabywał ziemię za pół darmo aby większa własność w okresie przejściowym nie czyniła już absolutnie żadnych wkładów i gospodarowała rabunkowo nie mogąc liczyć na to, że wkłady te jej choć w części będą zwrócone?

Czy wreszcie taka polityka ma na celu doprowadzić do tego, by polskie hipoteki zostały zupełnie zdyskredytowane, oraz by na wydatniejsze uruchomienie i na ulepszenie gospodarstwa rolnego nikt ani nie mógł pragnąć, ani nie mógł dostać kredytów hipotecznych, zwłaszcza zagranicznych?

Na te wszystkie pytania rząd winien dać odpowiedź zarówno całemu społeczeństwu, jak i szczególnie tym wszystkim podatnikom miejskim, którzy z racji nieproduktywnego, szkodliwego prezentu dla właścicielstwa, mają być nowelą do ustawy o podatku majątkowym dodatkowo a silnie obciążeni.

Dr. Roger Battaglia.

Odmładza i upiększa

usuwa zmarszczki, pieg, po dniach 14, wybiela cerę — Krem „Radium Lenoir 72“. Żądać wszędzie.

TELEGRAMY.

Obrazy nad budżetem w Senacie skończone.

WARSZAWA, 25. (Pał.) Przystąpiono do głosowania nad budżetem i poprawkami, oraz nad rezolucjami. Sprawozdawca sen. Buzek wyjaśniał, że ważniejsze zmiany wynikły z tego głownie, że senat nie chciał uchwalić budżetu z otwartym deficytem, który wynosił 47 milionów złotych. Zmniejszono więc szereg wydatków, a zwiększono dochody. W głosowaniu przyjęto przede wszystkim en bloc wszystkie zmiany do preliminarza uchwalonego przez komisję skarbu-budż. Oprócz tego przyjęto według wniosków poszczególnych senatorów różne zmiany i rezolucje i tak: do całego budżetu przyjęto rezolucje sen. Nowodworskiego (Ch. D.) w sprawie zaniechania systemu remuneracji i wprowadzenia nowej metody wynagradzania za wzmoczoną pracę. Do części budżetu Min. Spraw Wojsk. przyjęto rezolucje sen. Thullie (Ch. D.) o oddaniu państwowych dostaw rzemieślnikom we wszystkich dziedzinach Polski.

W budżecie Min. Spraw Wewnętrznych przyjęto wniosek sen. Białego aby do dnia 1 stycznia 1925 roku, koszty utrzymania Pol. Państwowej ponosi wyłącznie skarbu państwa, a nie także związki samorządowe. Przyjęto dalej wniosek sen. Zdanowskiego (ZLN) aby udział samorządów w pokryciu wydatków Policji Państw. podwyższyć z 375.000 zł. na 7.875.000 złotych: Ta podwyżka stanowi nową pozycję (remuneracja dla rodzin zabitych na służbie policjantów). W budżecie min. skarbu przyjęto wniosek sen. Zdanowskiego aby

skreślić 3500 zł. na koszty bicia bilonu zagranicą wstawić 6 milionów na remunerację dla urzędników centrali i urzędów lokalnych, wreszcie zmniejszyć pozycje na różne wydatki jeszcze o 2500000 złotych. W budżecie Min. przemysłu i handlu nowych zmian nie wprowadzono, przyjęto tylko zmiany w rezolucjach komisyjnych.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą skarbową na r. 1925. Przyjęto ją według wniosków komisji z pewnymi zmianami. Drugi nowy art. wsławiony po art. 11 postanawia, że koszty utrzymania Policji Państw. od 1 stycznia 1925 roku ponosi wyłącznie skarbu państwa. Dodano jeszcze w tym miejscu trzeci nowy art. według wniosku sen. Buzka. Stan liczebny wojska na rok 1925 ustala się co do szeregowych nie zawodowych na 234.586 w sile zbrojnej lądowej, a na 1.618 w sile zbrojnej morskiej. W końcu odbyło się głosowanie nad całością budżetu i ustawą skarbową, które przyjęto.

Na zakończenie marszałek Trąbceżyński powiedział co następuje: Muszę podziękować członkom komisji za usilną i owocną pracę, kilku tygodniową, szczególnie przewodniczącemu sen. Adelmanowi referentowi generalnemu, oraz referentom poszczególnych działów. Senat udowodnił, że dokładność pracy zupełnie jest zgodną z ekonomią czasu i przez moje usta senat wyraża życzenie ażeby także sejm i rząd starały się w przyszłości o to, aby budżet został na czas wygotowany, jak to się czyni w innych państwach. Nie wiem czyja to wina, ale musimy to przeprowadzić ażeby budżet był ustanowiony na początek a nie w połowie roku.

Następne posiedzenie w środę 1 lipca o godzinie 4 po południu.

Zakończenie kongresu rolniczego.

WARSZAWA, 25. (Pał.) Wczoraj o godzinie 4 po poł. w wielkiej sali Filharmonji odbyło się plenarne posiedzenie końcowe 12 międzynarodowego kongresu rolniczego w Warszawie. Posiedzenie otworzył prezes Fudakowski, proponując następujący porządek dzienny: 1) Ostateczne konkluzje poszczególnych sekcji kongresu, 2) wniosek międzynarodowej komisji rolniczej, 3) zamknięcie kongresu przez prezesa międzynarodowej komisji rolniczej mrg. de Vogue. Po przyjęciu porządku dziennego prezes Fudakowski udzielał kolejno głosu referentom generalnym poszczególnych sekcji.

Po przemówieniach mrg. de Vogue wygłosił mowę w której m. in. powiedział: Przy końcu naszych obrad niech mi wolno będzie stwierdzić, iż towarzyszył im sukces nie notowany dotychczas na naszych kongresach. 12 kongres pod każdym względem doskonale wywiązał się ze swego zadania. Prace przygotowawcze wykonane były znakomicie w najdrobniejszych szczegółach. Kongres niniejszy stanowi jakoby pomost między dotychczasowymi a następnymi kongresami

a dzięki żywotności swych obrad zajmie wśród nich poczesne miejsce.

Zamykając posiedzenie, prezes Fudakowski dziękował uczestnikom za liczny udział w pracach kongresu.

Na bankiecie wydanym w połączonych salach Bristolu na cześć uczestników 12 międzynarodowego kongresu przy udziale blisko 250 osób p. prezes Fudakowski wygłosił przemówienie, w końcu którego dziękując uczestnikom kongresu za pracę, powiedział: Wnoszę kielich za urzędy wistnień szlacheńskich i idei międzynarodowego kongresu rolniczego w ręce międzynarodowej komisji rolniczej i jej wybitnego przewodniczącego p. mrg. de Vogue.

Z Sejmowej Komisji wojskowej.

WARSZAWA, 25. (Pał.) Sejmowa komisja wojskowa obradowała w dalszym ciągu nad działem fraktującym o kompetencjach generalnego inspektora w projekcie ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa. Na wniosek pos. Liebermana wybrano specjalną podkomisję która na swoim popołudniowym posiedzeniu uzgodniła różnice zdań między poszczególnymi członkami komisji.

Niemiecki poseł w Warszawie wyjechał do Berlina.

BERLIN, 25. (Pał.) Deutsche Ztg. donosi, że niemiecki poseł w Warszawie p. Rauscher przybył do Berlina. Pisma wyrażają przypuszczenie, że przyjazd jego służy w związku z obecnymi rokowaniami handlowymi niemiecko - polskimi.

Opozycja włoska chce wywołać nowe wybory.

RZYM, 25. (Pał.) Corriere de la Sera notuje pogłoskę, że po zakończeniu procesu w sprawie Matteottiego opozycja awenturyska ma złożyć mandaty, aby w ten sposób wymusić przeprowadzenie nowych wyborów.

Chinczyzy coraz groźniejsi.

KANTON, 25. (Pał.) Sytuacja jest bardzo niepewna. Wczoraj rano dowódcy angielskich sił morskich wydał specjalne zarządzenia w przewidywaniu dalszych zamieszek. Angielska kanonierka „Helena” odpłynęła w kierunku Shamoen. W Amoy położenie nie przestaje być groźnym. Około 500 kobiet i dzieci z kolonii europejskiej opuściło Shamoen, udając się na pokładzie statku angielskiego do Hong-Kong.

LONDYN, 25. (Pał.) Daily Mail donosi z Pekinu, że strejk generalny w całym kraju wzrasta.

Zamieszki w Mandżurji.

BERLIN, 25. (Pał.) Voss Ztg. donosi, że w Mandżurji wybuchły zamieszki wywołane prawdopodobnie przez agitację bolszewicką.

Straszny mord.

RZYM, 25. (Pał.) Wczoraj w miejscowości Bari 75-letni albańczyk zamordował w katedrze kanonika tej katedry, w chwili, gdy tenże odprawił Mszę św. Powodem zbrodni miała być zemsta. Sprawca został aresztowany.

Polscy jeźdźcy w Anglii.

LONDYN, 25. (Pał.) W rozgrywającym się tu dzisiaj konkursie hipicznym o złoty puchar króla Jerzego pierwszy 3 miejsca zajęli angielscy jeźdźcy. Puchar zdobył pułkownik Graham z 10 pułku luz. Oficerowie polscy zajęli następne miejsca po jeźdźcach angielskich, witani owacyjnie przez zgromadzoną publiczność.

LONDYN, 25. (Pał.) W uzupełnieniu sprawozdania z przebiegu konkursu hipicznego znaczące należy, że 3 pierwsze miejsca po zwycięzcy zostały przyznane równorzędnie podpułk. Rómmlowi (Polska), por. Lexugio (Włochy) oraz kap. Southam (Anglia).

Nowy rektor Uniwersytetu Lwowskiego.

LWOW, 25. (Pał.) Rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza wybrany został prof. zwyczajny filologii dr. Edward Porębowicz.

Wrażenia z Wystawy w Liskowie.

W gmachu szkoły rolniczej, tuż przy samem wejściu, umieszczono dział weterynarii komunalnej Sejmiku Kaliskiego.

Na pierwszym planie, tuż nad wejściem, przyjemnie nęci oko piękny koń arabski, na tle azjatyckiej pustyni.

Przez mały korytarzyk wchodzimy do pięknie przybranego pokoju, gdzie nas uderza, rozmaitość wystawionych eksponatów. Objaśnień udziela organizator tego działu, lekarz weterynarii Sejmiku Kaliskiego, pan Rychłowski.

Oględziny zaczynamy od eksponatów profesora D-ra Serkowskiego. Uderzają nas przede wszystkim charakterystyczne preparaty wągrows w mięsie wołowym i wieprzowym, z których powstają tasiecmce, tak szkodliwe dla zdrowia ludzkiego. Okazy tych tasiecmców zrażają zapewne nie jednego do jądania surowego mięsa, smacznych angielskich befsztyków i krwistych rozbefów.

Wystawione maski wskazują na skutki zarażenia też nosacizną i innymi chorobami od zwierząt domowych. Preparaty mikro-

Szczęście Boże!

Wiersz wygłoszony przez autora, p. Wiktora Dzierżanowskiego, w dn. 21 czerwca 1925 r. przy wręczaniu świadectw dojrzałości maturzystkom Gimnazjum Państw. im A. Jagiellonki w Kaliszu.

„Młodości! ty nad poziomy
Wylatuj, a okiem słońca
Ludzkości całe ogromy
Przeniknij z końca do końca!”

Na zew ten brzemienny wiosną,
Co targa niemocy sidła,
W orleńcych sercach uczucia rosną,
Do lotu pręży się skrzydła!

Ciasno już w gnieździe — w świat życie was
[woła,

W świat was rwą pragnień życiotwórcze burze—
Lećcie! i w życia rozbrzmiewając chórze,
W błękitach grańcie swe czoła!

W niebiosach myślą, a sercem ze swemi,
Miłością z ludźmi, z mądrością u szczytów,
Bądźcie gwiazdami ojczystych błękitów,
Błogosławieństwem swej ziemi...

Niebo i ziemię ogarniając spodem,
Naród i Boga zespólcie w miłości
Niech serca wasze staną się kościołem,
Arką ojczystych świętości...

Ciasno wam w gnieździe—szarość życia zbrzydła,
Lećcie! Głód czynów zwycięstwo wam wróży —
Lecz w swej orleńcej pomnijcie podróży,
Skąd macie skrzydła!

Nie dały wam ich „pleśni trupie”
I z ideałów wyzucie,
Nie dał ich „zółw w skorupie”,
Lecz myśl i uczucie...

Myśl, co ku słońcu strzela,
Uczucie, co ojczyznę przyciska do łona,

Garnąc ramieniem „żony, matki, przyjaciela”
Przeszłe i przyszłe plemiona...

Nie przypięła wam skrzydeł noc
Z miesiąc m, umarłych gwiazdą,
Orle wam skrzydła dało gniazdo
I wiedzy słonecznej moc...

Kiedy, jako pisklęta, nieznając co życie,
Stanęłyście na gniazda zrębie,
Sniąc orli lot skrycie,
My mierzyliśmy głębie

Niespokojną żrenicą, bacząc, zali niema,
W życia zawierusze
Niebezpieczeństw, któreby zwichnęły wam
[dusze —

Przed naszymi oczyma
Pierwsze lotów odbyłyście próby,
Pierwsze z myślą i uczuciem śluby...

Dziś skrzydła wam urosły — w stal dusza stężała,
Serca wołą zmęznięłyście chrobą,
Już nie wstrzyma was chmura, ni piorun ni skała,
Szlakiem waszym dziś prawda i dobro...

Dziś w świat was wypuszczamy — zasobne
[w skarbnicę

„Prawd żywych”, co krzepią ducha,
Lećcie, orlice,
Niecić blaski, gdzie piekło przedzę mroków
[mota,

Gdzie sumienia „noc głucha”.
I „trupia” z serc człowieczych wyziera „mar-
[twota”...

Lećcie
I świećcie,
Bielą swych skrzydeł, wzniosłych uczuć tęczę,
Nad Gehenną żywotów, co się wzajem męczą
Gubią się wzajem

W ojczyźnie, której rzeki miodem, mlekiem
[płyną,

Która staćby się mogła wysnioną krainą
I rajem!

Lećcie
I świećcie
Nad tą ziemią szarą,
Nad którą w dzień smartwychwstania,
Witeź się Anheliczny z poza mgieł wylania,
I wieszczą
Głosem obwieszczą,
Ze Bóg się ulitował nad serca ofiarą...

Lećcie
I wiedźcie,
Mknąc w zorze,
Ze nasza pamięć i serca są z wami,
Ze was, orlice,
Górnemi mknące szlakami,
Prowadzą nasze żrenice —
Szczęście Boże!

Nie trwóćcie się burz
I szalonych zniszczenia żywiołów,
Małe dusze — to ich połów,
Mężne serca od zguby strzeże zapał — stróż —

Kto w serca głębi
Chowa Ojczyznę i Boga,
Temu zwątpienia północ uczuć nie wyiębi,
Nie rozpacz sroga—
Skróś wicher, błyskawice,
Lećcie, orlice!

Gdzie zapał włada,
Gdzie kraj ideału!
Pełne świętego, młodzieńczego szału,
Jak orlic stada,

Którym gór łańcuch osłony użycza,
Z piorunnym hymnem „Ody” Mickiewicza,
Wy, Polskie córny,
Lećcie nad chmury!...

„Młodości! Ty nad poziomy
Wylatuj, a okiem słońca
Ludzkości całe ogromy,
Przeniknij z końca do końca!...

P. T. Automobiliści!

B a c z n o ś ć!

Wstrzymajcie się z zakupem opon i dętek samochodowych, gdyż wkrótce nadejdzie transport
 ➔ opon balonowych i dętek ➔
 wszechwiatowej marki „CONTINENTAL”.
 Gwarantowana wytrzymałość do 50,000 klmtr. Ceny przystępne, warunki i regulacje bardzo dogodne.

O nadejściu transportu będzie osobne zawiadomienie.

Reprezentant: Skład Artyk. Technicznych Maszyn i przyborów Młyńskich
E. Sypniewski i S-ka

KALISZ. Tel. 220. Wrocławska 41. Tel. 220. KALISZ.

1278

skopowe uwydatniają naocznie grozę niebezpieczeństwa, na które stale jesteśmy narażeni.

Dr. Serkowski przysłał także okazy swoich szczepionek i surowic, wyrabianych w jego laboratorium w Słazewcu.

Liczne okazy surowic i szczepionek przysłało Akc. Tow. „Serohygica” w Jeżewie, poczta Łabiszyn. Jest to jedyne w Państwie Polskiem laboratorium, wyrabiające szczepionki ziemi dla roślin motylkowych.

Dom Handlowy „Terra”, S-to Krzyska 20, wystawił okazy surowic i szczepionek Instytutu Naukowego w Puławach i szczepionek węgierskich w Buda-Peszcze „Hungaria”.

O wystawie nie zapomnieli również agentura szczepionek Pasteura, twórcy metody szczepień leczniczych, które zrobiły przewrót w medycynie weterynaryjnej.

Estetycznym i trwałym opakowaniem zwracają na siebie uwagę preparaty lecznicze i szczepienne, wyrabiane w miejscowości Hoechst.

Obok kolekcji surowic i szczepionek zwracają na siebie uwagę pracownice zebrane statystyczne tablice p. Fedeckiego, wskazujące na znaczną ilość trychin i wągrów, na rzeźniach.

Naprzeciwko powyższych tablic trzy akwarelle uwydatniające różnice pomiędzy epidemicznymi chorobami trzody chlewnej.

Ciekawe także są tablice doraźnej pomocy przy chorobach zwierząt, rozpoznawania wieku, ras zwierząt i pasożytów.

Najciekawszą jednak dla nas jest działalność miejscowej weterynarii komunalnej Sejmiku Kaliskiego, uwydatniona w licznych tablicach i wykresach, z których dowiadujemy się, że w ciągu 3 lat istnienia weterynaria rozwija się stale: zapotrzebowania na szczepienia i leczenie zwierząt stale wzrastają a działalność kulturalna ogarnęła wszystkie gminy powiatu.

Kończąc przegląd wyrazami uznania organizatorowi za pracowite zebranie licznych i ciekawych eksponatów, jak również życzeniami dalszego rozwoju weterynarii komunalnej na terenie Sejmiku Kaliskiego.

ORYGINALNE
Wiliam COOKS & BROTHER
OBUWIE z podeszwą z surowej gumy (RUBBER)
najpraktyczniejsze
najmodniejsze
najelegantsze,
 nadeszło i do nabycia wyłącznie
 u przedstawiciela
 w **SALONIE SPORTOWYM**
Inż. St. ORSKIEGO

1324

ul. Wrocławska 16.

KRONIKA

— **Zgon.** W dniu 24 b. m. zmarł na aneuryzm serca w drodze do chorego ś. p. Antoni Chojnowski, doktor medycyny, praktykujący w Błaszczach. S. p. dr. Chojnowski cieszył się wielką i zasłużoną sympatią Błaszczaków; zasmucił też ten tragiczny wypadek całą okolicę Błaszczowską.

— **Z Wystawy w Liskowie.** Zwracamy uwagę naszych czytelników na Wystawie w Liskowie na piękne artystyczne batiki wytworzone p. K. Doruchowskiej, są one tam do nabycia po bardzo przystępnych cenach, a co do wykonania gatunku niczem nie ustępują najwykwintniejszym batikom paryskim.

— **Z Rady Miejskiej.** Porządek dzienny 38-go posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej, w piątek, dnia 26 czerwca 1925 r., o godz. 6-ej po południu w sali posiedzeń Magistratu w gmachu Ratusza, I-sze piętro:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

2) Powtórne uchwalenie zaciągnięcia pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 12.000 zł na wykończenie budowy domu mieszkalnego na nieruchomości miejskiej, zwanej „Foluszem”.

3) Wolne wnioski.

Ze względu na konieczność powzięcia powtórnej uchwały o zaciągnięciu powyższej pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego uprasza się pp. Radnych o niezawodne i punktualne przybycie na piątkowe posiedzenie Rady, które zresztą trwać będzie bardzo krótko.

UWAGA: Na salę posiedzeń Rady Miejskiej w gmachu Ratusza, ze względu na szczupłość tejże sali, może być wpuszczona tylko ograniczona ilość osób postronnych i to za biletami, które otrzymywać będzie można wyłącznie od poszczególnych pp. Radnych. W tym celu dla każdego p. Radnego załącza się 1 bilet wstępu.

— **Zlot Sokolstwa w Poznaniu.** Prace przygotowawcze około organizacji Bolesławowskiego Zlotu Sokolnictwa Wielkopolskiego, odbyć się mającego w dniu 28 i 29 b. m. są na ukończeniu. Szereg komisji wyłonionych przez komitet zlotowy pracuje nad szczegółami programu zlotu. Spodziewany jest b. liczny udział Sokolstwa ze

wszystkich dzielnic Polski, jak również i wychodźstwa.

Zgłosiły się drużyny sokole z dzielnic francuskiej i wychodźstwa w Niemczech. Z Wielkopolski stanęło do ćwiczeń kilka tysięcy Sokolów. Kwater dostateczną ilość zapewniono. Na podkreślenie zasługuje poparcie finansowe i materialne, jakiego doznało Sokolstwo ze strony obywatelstwa miejskiego, jak i wiejskiego. Dzięki przychylności poznańskiej Dyrekcji Kolejowej w przeddzień zlotu uruchomione zostaną 3 pociągi nadzwyczajne. Uczestnicy zlotu uzyskują w drodze powrotnej 66% zniżki opłat kolejowych. Na słupach ogłoszeniowych ukazały się afisze ze szczegółowym programem zlotu, oraz artystycznie wykonany plakat ośmiokolorowy rysunku prof. J. Fazanowicza.

We wtorek po południu przybyli do Poznania 19-letni Alfons Saternus i 20-letni Stefan Pietrzykowski, członkowie Tow. Gimn. Sokół w Katowicach — Brynowie. Młodzi sokoli przestrzeżeni między Katowicami a Poznaniem przybyli pieszo, maszerując dziennie 60, a jednego dnia nawet 75 klm. Piechurzy obciążeni byli bagażem, który zawierał mundurek z aprowizacją. Poświadczenie władz miejscowości, które przebyli złożyli dzielnicy sokoli w Przewodnictwie Dzielnicy Wielkopolskiej Sokola.

— **Urzędnicy w uzdrowiskach.** Chorzy urzędnicy, udający się na leczenie do zdrojowisk, a pragnący korzystać tam z pomocy lekarzy umówionych, mogą otrzymać ze swoich urzędów karty porad z ważnością na 30 dni.

Niżej podajemy nazwiska lekarzy umówionych: Ciechocinek — Ignacy Dębicki, Busk — Zygmunt Żubr, Krynica — Ksawery Górski, Nowy Targ — Wilhelm Tirsznit, Rabka — August Kwaśnicki, Truskawice — Mindor, Niemirów — Heftl.

— **W Zakopanem powstało sanatorium nauczycielskie.** Związek nauczycieli szkół powszechnych przygotowuje się do otwarcia największego w Polsce sanatorium dla nauczycieli, wybudowanego w Zakopanem.

Sanatorium to, powstałe wysiłkiem wszystkich nauczycieli kraju posiada najnowsze urządzenia techniczne i przedstawia się wprost imponująco, zapewniając steranym pracą nauczycielom wypoczynek.

— **„Prasa”.** Ilustrowany Przegląd Tygodniowy Nr. 1 — 3 ukazały się trzy pierwsze, bogato ilustrowane numery nowego tygodnika „Prasa” o bardzo urozmaiconej i ciekawej treści. Między innymi zawierają pierwsze numery: „Na marginesie faszyzmu”, Generała Filaretiego, „Czerwony terror”, Mielgunowa, artykuły Dr. Jerzego Kollera o Malczewskim, sprawozdania z teatrów, wystaw, nowych książek i czasopism, oraz artykuły i notatki polityczno-społeczne. Numer trzeci daje ponadto cały szereg humoru politycznego zagranicznego w ilustracjach.

„Prasa” wydawana jest po europejsku pod sprężystą redakcją Tadeusza Hanusza, i jest jedynym czasopismem tego rodzaju w Polsce. Jak nazwa wskazuje, pismo to jest przeglądem prasy całego świata i zajmuje się wszystkimi dziedzinami życia intelektualnego, politycznego, ekonomicznego, mając przedewszystkiem na uwadze literaturę rodzimą.

Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.

Budżet domowy. Trzeci nakład „Budżetu Domowego”, książki rachunkowej, opatrzonej autografem Grabskiego, ukazał się na półkach księgarskich. Wydawnictwo ogłasza konkurs z sumą nagród 8.300 zł., które otwiera pierwsza nagroda 2.000 zł., ofiarowana przez premiera Grabskiego. Nagrody te przysądzać będzie sąd konkursowy tym, którzy złożą dnia 1 stycznia 1926 roku rachunki prowadzone przynajmniej przez 5 miesięcy, przyczem stopień zrównoważenia budżetu będzie czynnikiem decydującym.

— **„Świat Kobiety”** Nr 12-ty przynosi 50 modeli sukien i płaszczy i 13 wzorów robót ręcznych, List z Paryża o modzie, Sprawozdania z teatrów warszawskich i krakowskich, Życie sportowe kobiet, Kobieta—matka, Kobiety napoleońskiej doby, Malowanie na jedwabiu, Pogadanki kosmetyczne, Bocanum Hemerum, Pochwała niebezpiecznego wieku, d.c. powieści „Bez czego żyć nie można”, Dobry głos, Brak uszanowania, (kącik obserwatora) Koło okna, z ilustr. Kurs szycia i kroju, Dobra Gospodyni (przepisy i porady gosp.) i t. d. Do każdego numeru dołączony arkusz wzorów robót ręcznych.

— **Ruch telefoniczny Warszawa — Berlin.** Począwszy od 1 lipca r. b. wprowadza się ruch telefoniczny pomiędzy Warszawą z jednej strony, a Berlinem i Frankfurtem nad Odrą z drugiej strony. Opłata za trzyminutową jednostkę rozmowy zwykłej wynosi w pierwszej relacji 5 fr. 40 ctm. zł., w drugiej 4 fr. 80 ctm. zł.

— **Komunikacja lotnicza.** W dniu 16 b.m. wznowiono pocztową komunikację lotniczą z Paryżem na linii Warszawa — Praga — Innsbruck — Zurych — Bazylea — Paryż. Samolot odlatuje z Warszawy o godz. 12 m. 30, a przybywa do Paryża drugiego dnia o godz. 17 m. 15. Urząd pocztowy Warszawa — Wiedeń odprawia codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt przesyłki lotnicze do Pragi, Innsbrucka, Zurychu, Bazylei, Paryża i przez Paryż przesyłki do Nowego Yorku i Montrealu.

W dniu 22 b.m. zaprowadzono pocztową komunikację lotniczą między Warszawą i Poznaniem. Odlot z Poznania o godz. 8.30 rano, przylot do Warszawy o godz. 10 m. 30, odlot z Warszawy o godz. 17, przyjazd do Poznania o godz. 19. Urzędami wymiany przesyłek lotniczych są urzędy pocztowe Warszawa I i Poznań I. Zwykły list lotniczy z Warszawy do Poznania lub odwrotnie kosztuje 50 groszy, karta pocztowa 40 groszy, druki do wagi 50 gr. 15 groszy.

— **Jak można uzyskać w kilku minutach paszport.** Pociągiem odchodzącym z Warszawy o godzinie 7-ej rano wyjechała wczoraj z Warszawy znana atletka Marta Farra. Przed odjazdem zauważyła jednak brak nessesairu z kosztownościami, wśród których znajdował się brylant 6-ciu karatowy. Jechała przedtem taksówką.

Wielbiciele jej zdolali stwierdzić Nr wozu i osoby szofera. Kiedy jednak całe towarzystwo zjawilo się w komisariacie, a konfrontacja wykazała, iż istotnie był to ten szofer o którego chodziło, okazało się, że Farra nie posiadała paszportu, wobec czego komisarz nie chciał jej wydać owego nessesairu. Wtedy silaczka podeszła do tablicy, na której wisiały ręczne kajdanki, wybrała najgrubszy łańcuch i nim ktokolwiek zdolał zaprotestować porwała go na kawałki. To wystarczyło komisarzowi za legitymację, wobec czego zwrócił jej zakwestjonowany nessesair.

— **KRZYŻ LEGJONOWY.** Komunikat zarządu głównego związku Legionistów ogłasza: o ustanowieniu wspólnej odznaki dla wszystkich dawnych brygad i formacji legionowych. Odznaka ma formę krzyża maltańskiego z inicjałami J. P. we środku L. P. i datami 1914 — 1918, na ramionach.

Prawo do krzyża legionowego mają: a) Legioniści, b) Członkowie wojskowych organizacji przygotowawczych przedwojennych (Związki i drużyny strzeleckie), c) Członkowie polskiej organizacji wojskowej, d) Uczestnicy organizacji pomocniczych i współdziałających z pracą legionów.

Pragnący otrzymać odznakę muszą się zgłaszać sami do oddziałów związku legionistów lub do biur okręgowych komisji kwalifikacyjnych pod następującymi adresami:

Warszawa — zarząd okręgowy Zw. legion. Hortensja 7, Kraków — zarząd okręgowy Zw. legion. Florjańska 53, Lwów — zarząd okręgowy Zw. legion. Zielona 7, Łódź — zarząd okręgowy Zw. legion. Piotrkowa 7.

— **JAK AMERYKANIE RADZA SOBIE Z PROHIBICJĄ.** Od chwili wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych zakazu sprzedaży wysoko Yankesi uczuli niepokony wstręt do wody, herbaty i kawy a na obejście zakazu wydają olbrzymie sumy. Ciekawe liżby podaje w tej sprawie stowarzyszenie przeciwników prohibicji, noszące nazwę „The Humide Association” „Mokre stowarzyszenie”. Według tych obliczeń około pół miliona obywateli Stanów Zjednoczonych wyjeżdża zagranicę tylko po to, aby „przepłukać gardło”. Najbliższa sąsiadka Stanów Zjednoczonych — Kanada robi na tem doskonale interesy. — W Ontario, miejscu pogranicznym, konsumenci alkoholu wzbijają się ze Stanów Zjednoczonych przepijają dziennie 200.000 dol. Ten przypływ złota amerykańskiego nie pozostaje bez wpływu na notowania dolara kanadyjskiego, który ma stałą tendencję wzrostową. Przemysłownictwo wysłoku stało się bardzo poważną gałęzią przedsiębiorstwa amerykańskiej, w której zaangażowane są znaczne kapitały. Przemysłowcy mają własną flotę i flotyllę powietrzną. Wytwarzają się rózec przemyślnie specjalny rodzaj utrzymywania szynków pływających poza wodami terytorjalnymi Stanów. W szynkach tych luksusowo urządzonej upiść się można do woli, to też obywatele Stanów Zjednoczonych odwiedzają je często odjeżdżając na małych stateczkach. Na stateczkach tych — jak zauważono — choroba morska grasuje zwłaszcza wówczas, gdy statek powraca do lądu.

Bezpłatna robocizna.

Kierownik Urzędu Leśnego w Stanach Zjednoczonych inżynier Fred M. Agee podczas podróży inspekcyjnej do lasu Cochetopa (st. Colorado) w pobliżu doliny rzeki św. Ludwika natknął się na serje jezior które jak się okazało po bliższym ich zbadaniu powstały sztucznie, a wykopane są przez kolonje bobrów. Powierzchnia jezior wynosi przeszło 500 hektarów, średnia głębokość 30 cm. W dolinie rzeki Silvio Greack badając dalej prace bobrów inżynier Agee znalazł 40 tam ciążących się na przestrzeni 8 km. Budowa tam podobnych, budowanych jaknajekonomiczniej pracą ludzką kosztowałaby około 40.000 dolarów, prace przy przekopaniu jeziora około 400.000 dolarów.

Amerykanie jako naród praktyczny, umiejący ze wszystkiego ciągnąć zyski nie ommieszkali wpaść na pomysły użytkowania bezpłatnych i wykwalifikowanych robotników — bobrów. Rozpoczęto kapanie bobrów w miejscowościach, gdzie był ich nadmiar i przesiedlano do innych okolic lasu, gdzie należało wykonać roboty. Bobry bez żadnych biur technicznych i dozorców instynktem tylko wiedzione wykonują roboty, kopania jezior, tam gdzie się teren do tego nadaje. Sztuczne te jeziora służą do nawodnienia terenów leśnych. Robotnikom płatnym pozostaje jedynie praca zepsucia w odpowiedniej chwili tam zbudowanych przez bobry celem nawodnienia kanałów. W ciągu 24 godzin, gdy woda spłynie do kanału bobry naprawiają same wyrwy w tamach, by wytworzyć nowy zapas wody, którą znów ludzie w odpowiedniej chwili spuszcza.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 25 czerwca 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	745.0 mm
2) Kierunek wiatru	N
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	zachm. całk.
5) Wilgot. bezwzględna	10.8 mm
6) Wilgot. względna	96%
7) Temp. powietrza	+13° 3
8) Ilość opadów	—
9) Najwyż. temp.	+20° 8
10) Najniż. temp.	+7° 8
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm 1 g. p p	+1° 37

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI Z. PRYLIŃSKI

dn. 6 czerwca 1925 r. został przeniesony z ul. Babinej na Stary Rynek (róg Warszawskiej) vis a vis Ratusza. Zakład posiada świeży wybór zegarków i biżuterji. Przy zakładzie specjalna **pracownia jubilerska i grawerska**. Przyjmuje się wszelkie prace w zakres powyższy wchodzące. Polecając się łaskawym względom Sz. Klienteli pozostaje Z poważaniem **Z. PRYLIŃSKI.**

1223

Kaliszka Mechaniczna Fabryka Ogrodzeń Drucianych i Tkanin Metalowych J. KARDOLIŃSKI Kalisz, Nowolipowa 27.

Poleca po cenach najniższych: płoty druciane, furtki i bramy wjazdowe, druty kolczaste, skobelki, drotriny, siatki Rebitze do konstrukcji betonowych, tkaniny metalowe, matrace stalowe, wycieraczki, przetaki do czyszczenia zboża i t. p. 937

1307
Wiadomość: firma „Dowisz”
Aleja Józefiny 1.
Spieć do palenia kawy
wspęd

Do wynajęcia zaraz pokój duży, urządzony, z balkonem, z wygodami w dobrym punkcie, dla solidnej osoby przy rodzinie chrześcijańskiej.
Wiadomość: w Adm. „Gaz. Kal.”. 1331

Buchalterji

(księgowości) wuczają praktycznie, przez korespondencję, **Kursa Handlowe Sekulowicza** Warszawa, Żorawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. 1161

Zginęła akcja Banku Polskiego

na sumę 100 zł. wydana na imię Józefa Kołacińskiego. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż w obcych rękach jest nieważna. 1335

Poszukuję pożyczki od 1000 zł. do 1500 zł.

Oferty do Administracji Gazety Kaliskiej pod „Gwarancję”. 1338

Odstąpię

1 lub 2 pokoje z meblami może być z utrzymaniem od zaraz lub od 1 lipca. Wiad. w Redakcji. 1341

4 pokojowe mieszkanie

do wynajęcia zaraz. 1339

Do wynajęcia pokój umeblowany w śródmieściu. Wiadomość: w Adm. „Gazety Kal.”. 1340

Garaze

w śródmieściu od zaraz do wynajęcia. Wiad. u stróża, Wrocławska 35. 1286

Niania

w starszym wieku do małego dziecka potrzebna zaraz. Wiadomość: apteka Kalinowskiego Stary Rynek 7. 1302

STUDENT

wydziału prawnego - ekonomicznego w Poznaniu, przyjmie kondycję na wyjazd od 1-go lipca do 1-go października r. b. Zgłoszenia proszę skierowywać: Ostrów (Poznański) Fabryka „Wagon” dla Szczerbińskiego. 1336